



MINISTER GOSPODARKI

Warszawa, dnia 22 czerwca 2010 r.

DE-VII-4103-12/1/10

L. dz. 815/10

M. Kuciński W. Obryński
 SEKRETARIAT
 Biura Prac Senackich
 wpłynęło dn. 24.06.10...zał.....
 nr. 4838...podpis...76.....

Pan
Bogdan Borusewicz
 Marszałek Senatu
 Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 26 maja 2010 r. o znakach: BPS/DSK-043-2734/10) w sprawie urynkwienia cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do podniesionych kwestii.

1. *Kiedy jest planowane wprowadzenie urynkwienia cen prądu dla odbiorców indywidualnych?*
2. *Jak wzrosną opłaty dla odbiorców indywidualnych w przypadku urynkwienia cen prądu?*
3. *Jakie inwestycje są obecnie planowane w energetyce zawodowej opartej na węglu kamiennym i brunatnym?*
4. *Czy została wyjaśniona z Komisją Europejską definicja „fizycznie rozpoczętej budowy instalacji”?*

Mając na uwadze problematykę poruszoną w treści oświadczenia, pragnę uprzejmie wyrazić pogląd, iż w pełni zgadzam się z Panem Senatorem co do tego, że budowa nowoczesnych bloków energetycznych wymaga poważnych nakładów finansowych. Chcę jednak zarazem podkreślić, że wysoka kapitałochłonność sektora elektroenergetyki jest od lat na całym świecie jego niezmienną cechą, co niewątpliwie rodzi również określone konsekwencje po stronie struktury i wielkości cen za wytwarzaną energię elektryczną i usługi jej dostarczania do odbiorców końcowych.

Odnosząc się ogólnie do zagadnień zawartych w powyższych pytaniach Pana Senatora chce wyraźnie podkreślić, że sprawa uwolnienia cen energii elektrycznej dla wszystkich jej odbiorców, a nie tylko dla części tych odbiorców w gospodarstwach domowych, jest nierozdzielnie związana z nieodwracalnym procesem tworzenia otwartego i konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, jaki od kilku lat ma miejsce w naszym kraju. Wcześniej proces ten został zainicjowany w Unii Europejskiej (UE), kiedy to w 1995 r. Komisja Europejska w tzw. „Białej księdze” wyznaczyła kierunki koniecznych reform w sektorze energetycznym.

Podkreślenia wymaga przy tym znamieny fakt, że mówiąc o uwolnieniu cen energii, należy przez to rozumieć odstąpienie przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) od zatwierdzania taryf na energię elektryczną dla spółek działających na rynku konkurencyjnym, czyli dla wytwórców i przedsiębiorstw obrotu handlujących tą energią. Prezes URE może bowiem podjąć decyzję w tej sprawie na podstawie art. 49 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.), gdy stwierdzi, że warunki przewidziane w tej ustawie zostały spełnione.

Podjęcie takiej decyzji przez Prezesa URE oznacza zwolnienie z obowiązku zatwierdzania taryf na energię elektryczną traktowaną jako towar, który się wytwarza i którym się handluje. Ale oznacza to również, że w dalszym ciągu pozostaje w mocy obowiązek zatwierdzania taryf przez Prezesa URE dla wykazujących cechy monopolu naturalnego spółek energetycznych, zajmujących się realizacją usług przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej, czyli usług dostarczania tej energii sieciami elektroenergetycznymi od wytwórców do odbiorców końcowych. W naszym przypadku chodzi o Operatora Systemu Przesyłowego, odpowiedzialnego za przesył energii elektrycznej od wytwórców sieciami najwyższych napięć oraz o wszystkich czternastu Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, odpowiedzialnych z kolei za dostarczanie energii elektrycznej sieciami średnich i niskich napięć do odbiorców końcowych na terenie kraju.

W odniesieniu do pytania o termin uwolnienia cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych pragnę uprzejmie wyjaśnić, że Prezes URE zamierzał to uczynić z dniem 1 stycznia 2009 r., ale w swoim stanowisku z dnia 29 września 2008 r. odstąpił od tego zamiaru uznając, że nie są spełnione właściwe jego zdaniem przesłanki, a w szczególności że nie jest w naszym kraju rozwiązana sprawa ochrony odbiorców wrażliwych w gospodarstwach domowych przed spodziewanymi skutkami uwolnienia w postaci wzrostu cen energii dla tej grupy odbiorców.

W tym miejscu chcę uprzejmie zaznaczyć, iż w moim przekonaniu uwolnienie cen powinno być poprzedzone wypracowaniem i wprowadzeniem do krajowego porządku

prawnego specjalnego systemowego rozwiązania dla tych najsłabszych odbiorców. Istotnym jest również fakt, że UE popiera konieczność ochrony najsłabszych grup odbiorców energii elektrycznej, co znalazło swój wymiar w nowej dyrektywie 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE* w postaci zapisu: „Państwa członkowskie powinny podjąć niezbędne środki w celu ochrony odbiorców wrażliwych w kontekście rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Takie środki mogą się różnić w zależności od specyficznych warunków w danym państwie członkowskim i mogą obejmować szczególne środki, dotyczące płatności rachunków za energię elektryczną lub bardziej ogólne środki podjęte w ramach systemu zabezpieczenia społecznego”.

Mając na uwadze powyższe, jak też konieczność kontynuowania procesu liberalizacji funkcjonowania sektora elektroenergetycznego w naszym kraju na wzór ogólnoeuropejski, pragnę uprzejmie poinformować, że w dniu 11 maja 2010 r. Rada Ministrów przyjęła przygotowane przez Ministra Gospodarki założenia do aktów prawnych, wprowadzających system ochrony odbiorców wrażliwych w gospodarstwach domowych, którym (według bieżącej oceny) będzie objętych około 629 000 rodzin w naszym kraju i którego koszty dla budżetu państwa są szacowane na około 130 mln zł rocznie. Dalsze prace nad przygotowaniem odpowiednich zapisów prawnych będą prowadzone przez Rządowe Centrum Legislacji.

Nawiązując do pytania o wzrost opłat dla odbiorców indywidualnych w przypadku urynkowania cen energii elektrycznej chcę uprzejmie zwrócić uwagę, że modelowe rozwiązanie funkcjonowania rynku energii elektrycznej, kształtowane prawem unijnym i krajowym, ma swoje przełożenie na płatności według faktur dla wszystkich odbiorców za zużywaną przez nich energię elektryczną, bez jakiegoś wyróżniania odbiorców indywidualnych. Otóż dla wszystkich odbiorców opłaty za samą energię elektryczną są pochodną cen rynkowych, kształtowanych zasadniczo w wyniku działania konkurencji w przedsiębiorstwach podsektora wytwarzania i obrotu oraz prawa popytu i podaży, a opłaty za usługi dostarczania tej energii są pochodną cen i stawek opłat zatwierdzonych przez Prezesa URE w taryfach przedsiębiorstw energetycznych, wykonujących te usługi.

Przy czym warto wiedzieć i pamiętać, że w naszych polskich realiach odczuwalny wpływ urynkowania cen energii elektrycznej w wymiarze rzeczywistym sprowadzał się najczęściej w ostatnim czasie do nominalnych wzrostów cen energii, a to dlatego, że w minionym okresie poprzednich kilkunastu lat były one zbyt długo i sztywno kształtowane dla wszystkich odbiorców na wyraźnie zaniżonych poziomach - zarówno przez Prezesa URE,

jak i wcześniej w postaci niskich cen urzędowych, ustalanych przez ministra właściwego do spraw finansów.

Trzeba też wiedzieć, że dzisiaj koszt samej zużytej energii elektrycznej stanowi około 30 % całości należności odbiorcy na wystawianym mu rachunku. Pozostała część tego rachunku to koszt usługi przesyłowej, dystrybucyjnej i podatki. W konsekwencji z tego również wynika, że sama zmiana ceny energii elektrycznej (kształtowanej rynkowo) wpływa tylko na około 30 % wartości rachunku za energię (plus odpowiednio proporcjonalny wzrost podatku).

W tym miejscu pragnę uprzejmie zauważyć, że praktycznie od początku 2009 r. obserwuje się w naszym kraju nie tylko odczuwalne wyhamowanie wzrostów cen energii elektrycznej, ale również realne ich spadki. Ten pozytywny objaw jest wynikiem zarówno obniżenia się o kilka procent w dwu ostatnich latach poziomu popytu na energię z tytułu wpływu ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych, jak również sygnalizuje, że podstawowe mechanizmy rynkowe w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną oraz prawa konkurencji w wytwarzaniu powoli zaczynają nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce, w tym - co szczególnie ważne, również w bieżącym roku, przy zauważalnym wzroście zapotrzebowania gospodarki na energię elektryczną. Jest to zarazem sygnał utwierdzający coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych.

W odniesieniu do pytania dotyczącego planowanych inwestycji w sektorze elektroenergetycznym chcę uprzejmie poinformować, że zarówno wielkości nowych jednostek wytwórczych, technologie wytwarzania energii, jak również miejsca lokalizacji tych jednostek są przedmiotem bieżącej analizy potencjalnych inwestorów. Bez wątpienia na ich ostateczne decyzje inwestycyjne, obok własnych celów biznesowych, ma wpływ całokształt przyszłych uwarunkowań gospodarczych naszego kraju. Dlatego mając między innymi na względzie kształtowanie tych uwarunkowań, Rada Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r. przyjęła dokument „*Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*”, określający sześć podstawowych kierunków rozwoju naszej energetyki, ze sformułowaniem dla każdego z nich celów szczegółowych i działań wykonawczych, służących ich realizacji. Zaproponowana w tym dokumencie strategia rozwoju krajowej energetyki wynika z szeregu różnych uwarunkowań, w tym między innymi z rosnącego zapotrzebowania na energię jako kraju rozwijającego się oraz dużych wymagań środowiskowych jako kraju członkowskiego UE.

Pragnę dodać, że w maju 2009 r. Ministerstwo Gospodarki wystąpiło do potencjalnych inwestorów z prośbą o przekazanie informacji, dotyczących planowanych lub będących w trakcie realizacji inwestycji w moce wytwórcze energii elektrycznej. W odpowiedzi zgłoszonych zostało około 60 projektów o łącznej mocy ponad 32 000 MW, planowanych do realizacji do 2030 r. (w tym ponad 5 700 MW opalanych gazem ziemnym), z czego około 10 000 MW miałyby powstać do końca 2015 r. Dzisiaj trudno jest jednoznacznie przewidzieć, które z tych inwestycji zostaną rzeczywiście zrealizowane w deklarowanych wielkościach i terminach. Tym niemniej skala zgłoszonych projektów jednoznacznie potwierdza bardzo duże zainteresowanie inwestorów w uczestniczeniu w modernizacji i rozwoju naszej energetyki, co należy oceniać pozytywnie.

W odniesieniu do kwestii dotyczącej prawa do otrzymywania w energetyce bezpłatnych uprawnień do emisji CO₂ chcę uprzejmie przypomnieć, że Polska może bezpłatnie przekazać uprawnienia dla poszczególnych instalacji w latach 2013-2019, a ich ilość będzie ulegać stopniowemu zmniejszaniu aż do zera w 2020 r. Zgodnie z zapisami art. 10c dyrektywy 2009/29/WE zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych, zasada ta dotyczy także instalacji wytwarzających energię elektryczną, w których proces inwestycyjny faktycznie wszczęto do dnia 31 grudnia 2008 r. Obecnie na forum Komisji Europejskiej trwają prace nad ustaleniem kryteriów kwalifikowalności konkretnych inwestycji energetycznych w kontekście możliwości skorzystania z w/w okresu przejściowego 2013-2019. Propozycja stosownych wytycznych zostanie przedstawiona przez Komisję najprawdopodobniej w listopadzie tego roku.

Wyrażam przekonanie, że powyższe szerokie wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza, skierowanym do Ministra Gospodarki.

J. Stępień
MINISTER
z up.
J. Stępień
Jolanta Stępień-Lobodzińska
PODSEKRETARZ STANU